



Polityka migracyjna Indii – znaczenie dla UE

Patryk Kugiel

Indie jako najludniejsze państwo świata i posiadające najliczniejszą diasporę odgrywają ważną rolę w migracjach międzynarodowych. Państwo to zabiega o szersze otwarcie zagranicznych rynków dla indyjskich migrantów, promując się jako miejsce pochodzenia m.in. specjalistów potrzebnych innym gospodarkom. Temat legalnej migracji pracowników stał się kluczowym wymiarem współpracy z państwami rozwiniętymi i negocjacji umów handlowych, w tym z UE. Polska powinna podjąć dialog z Indiami o migracji, aby lepiej zarządzać mobilnością pracowników i wykorzystać ją do wzmocnienia własnej gospodarki oraz relacji dwustronnych.

Źródło kapitału ludzkiego. Według szacunków ONZ w 2023 r. populacja Indii przekroczyła 1,425 mld, w wyniku czego wyprzedziły Chiny i stały się najludniejszym państwem świata. Społeczeństwo indyjskie jest też jednym z młodszych w skali globalnej – średnia wieku wynosi 28,7 lat, znacznie mniej niż np. w Chinach i USA (38,5), Polsce (41,9) czy Niemczech (47,8). Aby zapewnić zatrudnienie młodym ludziom, każdego roku trzeba stworzyć 10–12 mln miejsc pracy. Choć oficjalna stopa bezrobocia w 2022 r. wyniosła tylko 7,3%, wśród osób w wieku 15–24 było to 23% i aż 42,3% wśród absolwentów uczelni wyższych w wieku do 25 lat. Jednocześnie zaledwie połowa populacji ma kwalifikacje poszukiwane na krajowym rynku pracy. Dlatego jedną ze strategii indyjskiego rządu w walce z bezrobociem jest wspieranie emigracji. Premier Narendra Modi promuje Indie jako „potęgę kapitału ludzkiego” – źródło talentów i pracowników dla starzejących się społeczeństw państw rozwiniętych.

Indie już teraz mają największą diasporę na świecie. Według ONZ w 2020 r. poza Indiami mieszkało 17,9 mln obywateli tego państwa, czyli 6% z łącznej liczby 281 mln emigrantów na świecie (drudzy są Meksykanie – 11,2 mln). Liczba emigrantów stanowi jednak tylko 1,3% ludności Indii. Każdego roku emigruje z kraju 300–500 tys. osób. Według władz indyjskich diaspora (obejmująca obywateli Indii i osoby indyjskiego pochodzenia) liczy ponad 32 mln osób. Mieszkają oni głównie w krajach Zatoki Perskiej (np. w ZEA –

3,5 mln, Arabii Saudyjskiej – 2,5 mln), USA (2,7 mln), Kanadzie, Australii i Europie.

Według Eurostatu na koniec 2021 r. w UE legalnie mieszkało 618 tys. obywateli Indii (10. największa diaspora spośród 22,3 mln osób spoza Unii). Istnieje jednak wyraźny trend wzrostowy – tylko w 2022 r. w UE wydano 183 tys. „pierwszych pozwoleń na pobyt” dla Indusów, najwięcej w Niemczech (35,8 tys.), Irlandii (18,4 tys.) i Polsce (17,2 tys.). Indusi docierają do Europy najczęściej legalnie i należą do narodowości otrzymujących najwięcej wiz do UE. W 2022 r. w Indiach wydano 541 tys. wiz Schengen, najwięcej poza Turcją (645 tys.) i Rosją (604 tys.). Indusi byli jednocześnie 10. grupą pod względem największej liczby decyzji o powrocie z UE (15 650).

Wymiary polityki migracyjnej. Indie nie mają oficjalnego dokumentu określającego politykę migracyjną. Działania władz koncentrują się na poprawie sytuacji i wykorzystaniu potencjału indyjskich emigrantów za granicą, a nie sprowadzaniu obcokrajowców do Indii. Aby wjechać do Indii, wszyscy obcokrajowcy (z wyjątkiem obywateli Nepalu i Bhutanu) muszą posiadać wizę (w większości przypadków elektroniczną). Indie prowadzą jedną z najbardziej restrykcyjnych polityk migracyjnych w Azji. Obcokrajowcy mają utrudnione podejmowanie pracy, zakup nieruchomości czy prowadzenie biznesu. Według ONZ populacja migrantów w Indiach zmniejszyła się z 7,6 mln w 1990 r. do 4,9 mln w 2020 r. Pochodzą oni głównie z państw sąsiednich,

szczególnie Nepalu i Bangladeszu. W 2022 r. Indie gościli ok. 250 tys. uchodźców i osób starających się o azyl, głównie ze Sri Lanki (43%), Tybetu (34%), Mjanmy (14%) i Afganistanu (7%), przy czym dwie pierwsze grupy mają specjalny status gości władz indyjskich, co zapewnia im wsparcie rządu. Państwo nie jest jednak stroną konwencji o statusie uchodźców z 1951 r. Wymiar humanitarny miała mieć kontrowersyjna nowelizacja prawa o obywatelstwie z 2019 r., która ułatwia naturalizację członków prześladowanych mniejszości religijnych (np. hinduistów i buddystów) z Afganistanu, Pakistanu oraz Bangladeszu, ale jest też krytykowana z uwagi na pominięcie muzułmanów.

Skupienie na indyjskiej diasporze w polityce migracyjnej wynika m.in. z chęci wykorzystania jej dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego Indii, w tym sprowadzania kapitału i technologii. W indyjskim MSZ istnieje specjalny departament ds. zaangażowania diaspory (do 2016 r. było oddzielne Ministerstwo ds. Indusów za granicą). Odpowiada on za organizację emigracji zarobkowej, utrzymanie jej związków kulturowych z ojczyzną i zachęcanie emigrantów do działania na rzecz rozwoju Indii. Podstawową korzyścią Indii z posiadania tak licznej diaspory są największe na świecie prywatne przekazy pieniężne. W 2022 r. indyjscy pracownicy przesłali do ojczyzny 111 mld dol., prawie dwa razy więcej niż drugi w kolejności Meksyk (61 mld dol.). Stanowiło to ponad 3,3% PKB Indii i odpowiadało za ponad 1/8 wszystkich przekazów na świecie, mających łączną wartość 787 mld dol. Oznaczało też ponadpięciokrotny nominalny wzrost w stosunku do 2005 r., gdy wartość przekazów od Indusów wyniosła 22 mld dol. Systemy zachęt mają też skłonić członków diaspory do inwestowania w Indiach oraz transferu wiedzy i technologii, odwracając dawny trend „drenażu mózgow”.

Diaspora jest też postrzegana jako czynnik wzmacniający relacje z krajem goszczącym oraz źródło *soft power* i budowania pozytywnego wizerunku Indii na świecie. Spotkania z jej członkami stały się stałym elementem wizyt zagranicznych premiera Modiego. Zdarzają się jednak przypadki, gdy diaspora może stać się źródłem pogorszenia stosunków międzypaństwowych. Ostatnim przykładem są relacje Indii z Kanadą. Oficjalne oskarżenia rządu tego państwa pod adresem indyjskiego wywiadu o zabójstwo kanadyjskiego sikha, a także zarzuty rządu Indii o wspieranie przez Kanadę sikhijskiego separatyzmu doprowadziły do poważnego kryzysu w relacjach dwustronnych. Tak duża diaspora staje się też wyzwaniem w sytuacji wybuchu kryzysów w różnych częściach świata, które wymagają ewakuacji obywateli, co miało miejsce np. podczas agresji Rosji na Ukrainę w 2022 r (operacja Ganga) czy wojny Hamasu z Izraelem w br. (operacja Ajay).

Współpraca międzynarodowa. W polityce zagranicznej Indie zabiegają o zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom, ochronę praw pracowników i ułatwienie legalnej migracji. W ostatnich latach podejmują więc starania o podpisanie umów o ubezpieczeniach społecznych pracowników zagranicznych (SSA) oraz o partnerstwie w sprawie migracji i mobilności (MMPA). Indie mają 20 umów SSA, m.in. z Niemcami, Francją, Węgrami i Czechami. Umowy MMPA regulują warunki legalnej mobilności w obie strony nie tylko pracowników, ale też studentów czy naukowców, w zamian za współpracę w zakresie zwalczania nielegalnej migracji (np. w zakresie readmisji). Ostatnie umowy Indie podpisały z Australią (2023 r.), Niemcami (2022 r.), Wielką Brytanią (2021 r.) i Francją (2018 r.). Zadeklarowały też gotowość do negocjacji podobnych umów m.in. z kilkoma innymi państwami w Europie.

Otwarcie rynków państw rozwiniętych jest też istotnym elementem negocjacji umów o wolnym handlu, w tym z [UE](#) czy Wielką Brytanią. Od 2016 r. Indie prowadzą dialog o migracji i mobilności z UE, który ma na celu m.in. poprawę warunków legalnej migracji i współpracę w readmisji. Choć polityka migracyjna leży w gestii państw członkowskich UE, Indie chcą na poziomie unijnym ułatwić swoim pracownikom świadczenie usług w całej Wspólnocie, np. poprzez uznawanie kwalifikacji i dyplomów.

Wnioski i perspektywy. Emigracja z Indii jest jedną z form odpowiedzi na wyzwania gospodarcze, w tym brak odpowiedniej liczby i jakości miejsc pracy, a także sposobem na ściąganie kapitału, inwestycji i technologii. Dlatego Indie będą nalegać na zwiększanie możliwości legalnej migracji pracowników do innych państw. Kwestia ta staje się kluczowym wymiarem współpracy międzynarodowej Indii. Brak ustępstw ze strony UE i jej państw członkowskich w sprawie przyjmowania pracowników z Indii może stać się istotną przeszkodą w trwających negocjacjach umowy handlowej. Lepsza koordynacja polityk migracyjnych członków UE może ograniczyć ich konkurowanie o indyjskich pracowników i być sposobem na uzupełnienie braków na własnym rynku pracy. Przykład Indii może dowodzić, że utrzymanie stosunkowo dużych możliwości legalnej migracji ogranicza presję na migrację nieregularną.

Polska może skuteczniej wykorzystać współpracę dotyczącą migracji do zacieśnienia relacji z Indiami. W tym celu warto usprawnić proces wydawania wiz i podjąć rozmowy na temat dwustronnych umów o mobilności (SSA i MMP). Uregulowanie migracji zarobkowych na poziomie państwowym (np. poprzez ustalenie kwot migracyjnych) byłoby korzystniejsze niż zostawienie ich siłom rynkowym, a z perspektywy Indii mogłoby także zwiększyć atrakcyjność współpracy z Polską.